

# KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Szrodę dnia 25 Czerwca v. s. 1830 Roku.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 29 Czerwca.

## SEYM KRÓLEWSTWA POLSKIEGO.

*Discours prononcé par Sa Majesté L'EMPEREUR et ROI, à la Séance des deux Chambres Réunies, à la Cloture de la Diète. Le 28 juin 1830.*

REPRÉSENTANS DU ROYAUME DE POLOGNE!

*En résumant les travaux de Votre Session actuelle, je dois d'abord Vous féliciter de l'heureuse unanimité avec laquelle, remplissant le vœu émis antérieurement par le Sénat, Vous avez laissé un mémorable exemple de reconnaissance nationale envers le Régénérateur de Votre patrie.*

*Un supplément aux lois des hypothèques avait été trouvé nécessaire; Vous l'avez voté.*

*De nombreuses contestations se trouveront prévenues et la paix des propriétés assurée, par la loi qui règle l'usage de la vaine pâture et de l'affouage.*

*Vous avez reprimé le vagabondage, en plaçant toute fois la liberté personnelle sous la garantie des lois et de leurs formes protectrices.*

*Tel est le bien qui est résulté de Vos délibérations.*

*Le Sénat, ce premier corps de l'Etat, avait justifié toute Ma confiance, en accueillant à l'unanimité un projet qui obviait à une partie des inconvéniens de la loi décrétée en 1825, sur la nullité du mariage et sur le divorce.*

*Il est à regretter que la Chambre des Nonces ait jugé devoir le rejeter, et maintenir ainsi une disposition qui compromet essentiellement le repos des familles, qui trouble les consciences, et dont la révision est impérieusement réclamée par les plus puissantes considérations.*

*Vos diverses demandes seront mûrement examinées, et je Vous ferai connaître mes décisions à leur égard. Elles seront fondées sur des motifs de justice, d'ordre public, et sur la constante sollicitude avec laquelle je ne cesserai, quoique loin de Vous, de veiller à Votre véritable bonheur.*

Zamknięcie Seymu Królestwa Polskiego, nastąpiło na dniu wczorajszym w porządku programmatem przepisany. Już o godzinie gley rano, wszystkie galerye, i wszystkie miejsca sali Senatorskiej dla widzów zostawione, napełnione zostały publicznością pćci oboiey. Po zebraniu się Członków Izb obu do miejsc posiedzeń właściwych, JW. Prezes Senatu, za odebrany rozkazem N. PANA, wezwał Senatorsa Woiewodę Franciszka Grabowskiego, tudzież Senatorsa Kasztelana Hr. Antoniego Ostrowskiego, iżby dopełnili zaproszenia Izby Poselskiej do połączenia się z Senatem.

Po połączeniu się Izb obu, JW. Prezes Senatu, tudzież JW. Marszałek Izby Poselskiej, pośpieszyli z wyznaczeniem Deputacyi mającey donieść N. PANU, że obie Izby oczekują drogiey chwili Jego przybycia. Dopełnili zaproszenia N. PANA z Senatu: J. C. M. Wielki Xiążę MICHAŁ, Senator Woiewoda Xiążę Michał Radziwiłł, i Senator Kasztelan Hrabia Tarnowski; z Izby zaś

Mowa NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA i KRÓLA, miana przy zamknięciu Seymu Królestwa Polskiego, dnia 28 czerwca 1830 r.

REPRÉSENTANS KRÓLEWSTWA POLSKIEGO!

Przechodząc prace terażnieyszego Zgromadzenia Waszego, powinszować Wam naprzód wieniemem, szczęśliwey iednomysłności, z iaką dopełniając życzenie dawniey przez Senat oświadczone, pozostawiliście pamiętny przykład wdzięczności narodowey, dla Wskrzesiciela Waszey Ojczyzny.

Dotatkowe przepisy do praw o hypotekach uznane zostały za potrzebne: te uchwaliliście.

Licznym sporom zapobieży się, i spokojność własności zapewnią będzie prawem, które urzęda używanie służebności pastwiska i wrębu.

Ukróciłiście tułactwo, kładąc wszakże wolność osobistą pod rękomyją praw i form ich opiekuńczych.

Takie jest dobro, iakie z Waszych obrad wynikło.

Senat, to pierwsze Ciało Państwa, usprawiedliwił był całe moje zaufanie, przyymując iednomysłnie projekt, który zapobiegał w części, niedogodnościom uchwalonego w roku 1825 prawa, o nieważności małżeństwa i o rozwodzie. Żałować wypada, iż Izba Poselska osądziła przyzwolitęm, projekt ten odrzucić i zachować tym sposobem rozporządzenie, naruszające istotnie spokojność rodzin, zatrważające sumienie, i którego przeyrzenia, najmocniejsze powody niezbędnie wymaga.

Rozmaite żądania Wasze ściśle rozważane zostaną i dam Wam poznać wyrzeczenia Moie w ich względzie. Wyrzeczenia te, oparte będą na zasadach sprawiedliwości, porządku publicznego i ciągłej troskliwości, z iaką, chociaż opodal od Was, nie przestanę czuwać nad prawdziwem szczęściem Waszém.

Poselskiej: J. C. Mość Wielki Xiążę CESARZEWICZ KONSTANTY, Deputowany z Cyrkułu VIII miasta stołecznego Warszawy; JW. Franciszek Zalewski, Poseł Powiatu Łukowskiego, tudzież JW. Jan Nep. Gliszczyński, Poseł Powiatu Konińskiego.

Za zbliżeniem się NN. PAŃSTWA, Prezes Senatu i Sekretarz Senatu, pośpieszyli do drzwi Izby dla przyięcia Tychże. Ukazał się niezwłocznie N. PAN, prowadząc pod rękę dostoyną Swą Małżonkę, wraz za N. PANEM szedł J. K. M. Xiążę Karol Pruski, prowadząc J. K. M. Wielką Xiężnę Paniącą Sasko-Weymarską, tudzież J. K. M. Małżonka Królewicza Pruskiego Karola, oraz JO. Xiężna Łowicka, a świetny orszak Dam Dworskich i Urzędników Dworu postępował za niemi.

Skoro N. PAN stanął przy tronie, tudzież skoro N. PANI i Dostoyne Osoby wyżej wspomniane zajęły miejsce właściwe, JW. Minister Spraw Wewnętrznych udzielił z rozkazu N. PANA głosy JW. Prezesowi Senatu, i JW. Marszałkowi

Izby Poselskiej, zdającym sprawę z działań obu Izb Sejmowych.

Następnie J.W. Minister Stanu, Prezydujący w Radzie Administracyjnej, ogłosił sankcyę Królewską czterech projektów do praw przyjętych przez Izbę, jako to: względem pomnika wdzięczności dla Wskrzesiciela Królestwa Polskiego i dawcy Konstytucyi, ALEXANDRA Igo; względem zmiany Art. 127 prawa Hypotecznego z roku 1818, tudzież legitymacyi przez świadków, względem służebności pastwiska i węgla, a nakoniec względem włoścogów, tułaczy i żebraków; po czem N. PAN miał mowę, na początku gazety umieszczoną, a Minister Sekretarz Stanu przeczytał takową w języku polskim.

Po ukończeniu czytania mowy N. PANA, Minister Spraw Wewnętrznych oświadczył z rozkazu Jego Królewskiej Mości, że Sejm został rozwiązany, skoro zaś NN. PAŃSTWO powrócili do Swych pokoiów, Członkowie Izb tudzież Rady Stanu, udali się do Kościoła Metropolitalnego Sgo Jana, gdzie odśpiewany został Hymn *Ciebie Boga chwalimy* na podziękowanie Przedwiecznemu za szczęśliwie ukończone prace Sejmowe.

— Dnia 30 —

Najjaśniejsza CESARZOWA i KRÓLOWA, opuściła na dniu wczorajszym rano stolicę tutejszą udając się do Petersburga.

Tegoż dnia o godzinie 2giej w nocy wyjechał także do Petersburga Jego Cesarzewiczowska Mość Wielki Xiążę MICHAŁ.

Do składu Deputacyi, które miały zaszczyt złożyć N. PANU adressy Izb właściwych, należeli: z Senatu: JO. Xiążę Adam *Czartoryski*, Senator Woiewoda, J.W. Senatorowie Kasztelanowie: Franciszek *Nakwaski*, Ksiądz *Sierakowski*, Michał Hr. *Potocki* i Leon *Dembowski*, a z Izby Poselskiej, J.W. Teodor *Slaski* Poseł Kielecki, Antoni *Suchodolski* Poseł Soleccki, Ernest *Faltz* Deputowany z miasta *Kalisza*, Józef *Jabłonowski* Poseł *Lubartowski*, Ignacy *Dembowski* Deputowany z miasta *Płocka*, Jan *Rostworowski* Poseł *Czerski*, Jakób *Piotrowski* Deputowany z III Cirkulu miasta *Warszawy*, Ignacy *Wężyk* Poseł *Łosicki*, Wincenty *Gawroński* Poseł *Kalwaryjski*, i Józef *Wiszniewski* Deputowany *Obwodu Kalwaryjskiego*.

Przed zamknięciem Seymu, dzień 26 h. m. przeznaczony był stosownie do Statutu Organicznego, na posiedzenie poświęcone rozbiórowi petycyy, przez rozmaitych członków Izby ulaski Marszałkowskiej złożonych. Z tych 98 Izb Poselska do podnóżka Tronu N. PANA poniesć dozwoliła. Gdy obrady zostały zamknięte, wszyscy członkowie Izby wynurzyli uczucia szacunku i przyjaźni J.W. Marszałkowi, za przewodniczenie obradom, który swoim postępowaniem zyskał powszechną miłość i zaufanie swoich kolegów.

— Dnia 1 lipca —

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL Jmé najłaskawiej mianować raczył: Kawalerami Orderu *Orła Białego*: J.W. Feldmarszałka *Herbiego Dybicz-Zabalkańskiego*, Feldmarszałka *Herbiego Paskiewicza Erywańskiego*, Jenerała Jazdy i Ministra Woyny Cesarstwa Rosyjskiego *Czerniszewa*, Jenerała Adjutanta i Jenerała Jazdy *Benkendorfa*, tudzież: Ministra Sekretarza Stanu, Jenerała Dywizyi Stefana Hr. *Grabowskiego*. Kawalerami Orderu *Królewskiego s. Stanisława*: Klasy 1szej, J.W. Xiędza *Manugiewicza*, Senatora Królestwa, Biskupa *Dycezy i Augustowskiej*, J.W. Jenerała Majora *Barona Driesen*. Klasy 2giej, J.W. *Szachmatowa*, Kamerjunker Dworu Cesarzsko Rosyjskiego, i *Uspeńskiego*, rzecz. rad. st. Lekarza korpusu 3go piechoty. *Łowczym Dworu Królewsko-Polskiego*: J.W. Senatora Kasztelana Hr. *Bielińskiego*.

— Dnia 2 —

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL Jmé najłaskawiej mianować raczył Kawalerem Orderu *s. Stanisława* 2giej klasy, Xięcia *Alexandra Golicyna*, Szambellana Dworu Cesarzsko-Rosyjskiego.

— W dniu 30 z. m. o godzinie 10 zrana Jey

Cesarzewiczowska Mość Wielka Xiężna *Saska Weymarska*, raczyła najłaskawiej zwiedzić Instytut Rządowy Wychowania płci żeńskiej, połączony z pensją wzorową. Przyymowana przez Dyrekcję Instytutu, mając sobie złożony raport, a razem skreślony przez J.W. Radcę Stanu *Zalewski*, Dyrektora Instytutu, cel i dążność obu tych połączonych zakładów, przypatrzyła się w szczegółach zaprowadzonemu w nich sposobowi instrukcyi, a kazawszy w obecności swojej nauczycielkom wykładać przedmioty w Pensyi Wzorowej przez nie prowadzone, przekonała się, że uczennice nawet obcemi językami były w stanie tłumaczyć się z nauk im udzielanych. Przeglądając wypracowania uczennic, czyniła nad niemi pedagogiczne uwagi, dowodzące wysokie Jey zadowolenie, z okazanego ich postępu. Następnie po uprzejmej z profesorami, dozorczykami i nauczycielkami rozmowie, przynoszącej najwyższy zaszczyt obu tym Instytutom, Jey Cesarzewiczowska Mość oprowadzoną została przez J.W. Hr. *Plater*, Damę Dozoru, po wszystkich pokojach i salach naukowych, wchodząc w najdrobniejsze szczegóły dotyczące się zdrowia, wygody i pomieszczenia uczennic. W trzecim oddziale Instytutu Rządowego, mając sobie w holdzie głębokiego uszanowania przez jednę z korepetytorek wynurzone uczucia, i jakie rozczulający ten widok Wysokich Jey względów, na sercach wdzięcznością przenikniętych, sprawić był zdolnym, raczyła Jey Cesarzewiczowska Mość przyjąć najłaskawiej słabe ieszcze próby rozwijających się dopiero talentów w rysunkach i robotach ręcznych, a następnie dopytując się, według jakich dzieł instrukcyja w obu tych Instytutach jest prowadzoną, i powziawszy wiadomość, że umyślnie przez Professorów tego Instytutu ułożone są dzieła elementarne, z zastosowaniem onych do potrzeby i powołania płci żeńskiej, uznawszy z swej strony środek ten za nader pomocny w osiągnięciu celu dobrze skierowanej edukacyi, do tylu dowodów Wysokiego Swego zadowolenia i największej troskliwości, i ten ieszcze nowy przykład raczyła, polecając sobie złożyć exemplarze dzieł wspomnianych.

— J. K. M. Xiążę *Karol Pruski*, na dniu onegdajszym wyjechał do Petersburga.

RAPPORT RADY STANU.

(Ciąg dalszy.)

Wyroby z lnu i konopi:

Po wełnie, len i konopie, które ziemia własna obficie i w dobrych gatunkach wydaie, stanowią drugi przedmiot troskliwości Rządu o to: ażeby wyroby z tych surowych płodów, ile można, najrychlejszy przyswoić krajowi. Poślednie gatunki płócien na potrzebę domową niższej klasy mieszkańców, dostarcza tkactwo po wsiach u włościan dość upowszechnione; niektóre tylko okolicę części Woiewództw *Lubelskiego*, *Augustowskiego*, *Płockiego* i *Kaliszkiego*, wyrabiały płócien średnich, poślednich gatunków, więcey nad domową własną potrzebę, co wszakże ogólnej potrzeby reszty konsumentów bynajmniej nie zaspakaja.

Zład iednakże okazało się, że na tkactwie naszym nie zhywa, a szczególniej co do średnich gatunków i płócien, lecz nie dostawało przędzy, i handlu hurtowego, któryby połączony z appreturą wyrobów, takowe w surowym stanie od tkaczy odbierając przyrządzał, i siłą oddzielnych na to kapitałów, w dalszy obieg handlowy puszczał.

Starano się, ile możliwości, temu niedostatkowi zaradzić; przybyłym z Czech i Saxonii rodzinom trudniącym się ręcznym przedzeniem, wydzielono w miejscach przez nich sobie obranych pod *Pabianicami* i *Łodzią* kolonie, na których kilkaset takowych rodzin, zapomogą z funduszów fabrycznych wsparte, osiedliły się i pobudowały. Prócz tego P. *Rundsicher* z Saxonii za otrzymaną zapomogą w summie złt. 76,500, założył mechaniczną przedziałnią lnu w *Łodzi*.

Nie spuszczaiąc z uwagi potrzeby powiększenia udoskonalonej przedziałni mechanicznej lnu a

konopi, na wzór Angielskich, w roku 1827 Prezes Kommissyi Woiewództwa Mazowieckiego, sprowadził do miasta Łodzi, hurtownika i apretora płócien P. Tytusa *Kopisch*, który nabywszy od Rządu za sumę wyrównyującą wartości wprzód jeszcze urządzony, w témże mieście blich, i zabudowania do tego potrzebne, i oprócz tego uzyskawszy, z Najwyższego Waszey Cesarско-Królewskiej Mości, zezwolenia, licencyą na wprowadzenie bez opłaty cła znacznych swoich majątkowych zapasów do kraju, rozwił swój znakomity zakład, w sposób rokujący nie małe ztąd korzyści i dla samego przedsiębiorcy, i dla tej gałęzi przemysłu rękodzielniczego — 200 rodzin tkaczy przybyło zza granicy, i osiadło w mieście Łodzi, gdzie ich łatwość odbytu na surowe tkaniki przynęca.

Przy udokładnieniu mechaniczney przędzalni lnu i konopi, kilku jeszcze podobnych hurtowników sprowadziwszy do kraju, i osiedliwszy ich w okolicach najwięcej płócien produkujących, wyroby lniane przyswoją się wkrótce przemysłowi krajowemu.

Postęp, jaki w ogóle ta gałąź przemysłu w tych latach uczyniła, trudnym jest nieco do wykazania, ponieważ płócien na domową potrzebę wyrabianych, obliczać nie można. W obiegu handlowym w roku 1825 naliczono wyrobów lnianych krajowych, łącki 2,500,000, w roku zaś 1828 spisy tego rodzaju wykazały wypuszczonych w obieg handlowy łącki 3,581,804, a zatem różnica postępu byłaby łącki 1,081,804 roczney produkcji tychże wyrobów w kraju. Fabryki krajowe wyrobity także w ciągu tych lat przędzy bawełnianej funtów 235,308.

#### Wyroby bawełniane.

Jak w innych krajach, tak i u nas, tkaniki z bawełny służą za odzież, większej połowie mieszkańców, nosi je już prawie klasa średnia, włościanie nawet zamożniejsi z upodobaniem zastępują płótno tkaną z bawełny. Wielka potrzeba podobnych wyrobów nastąpiła konieczność zaprowadzenia i tego przemysłu.

Gdy od przędzalni bez tkactwa zaczynać byłoby niepodobniestwem, po zregulowaniu zatem opłaty celney od przędzy zagranicznej, zaczęto się od roku 1823 zasiedlać, i rozkrzewiać po kraju tkactwo. Powstały osady, w *Turku*, *Częstochowie*, *Lelowie*, *Pilicy* i *Kromolowie*, w Woiewództwie Krakowskiem; w *Pabianicach* i *Łodzi*. Niektórym tkaczom zbudowano domy, innym wydzielono na budowlę pożyczki, i mimo tego, że jeszcze dokładney drukarni i apretury tych wyrobów w kraju nie ma, tkactwo utrzymuje się z sprzedaży surowych tkanek po większej części z farbwaney przędzy wyrobionych. Upadł zakład tkacki P. *May*, na *Solcu* w *Warszawie* założony; starano się wszelako całą ilość zapomogi odzyskać, a gmachom na ten cel wzniesionym innę nadać przeznaczenie. Fabryka przędzalni, tudzież tkactwa w *Lipkowie* P. *Paschalis* et *Comp.* w tych latach powiększoną została, ku czemu Rząd przyszedł iey w pomoc znaczną zapomogą. Ustać musiała drukarnia perkalow w *Marymoncie* i dla zschodzącej różnicy między poźniej ogłoszoną taryfą celną, a wcześniejszym z przedsiębiorcami kontraktem, musiano odkupić zakład rzeczony, nie mogąc funduszów fabrycznych obciążać obowiązkiem płacenia cła podwyższonego.

Powstały natomiast w tym dziale wyrobów dwa znakomite zakłady w mieście Łodzi, przędzalnia bawełny P. *Wendysch*, która w tych latach odebrała zł. 155,000 zapomogi, i farbiernia czerwieni tureckiej P. *Lange*, który na ten cel uzyskał 40,000 zł. pożyczki.

Postęp od roku 1823 wyrobów bawełnianych w kraju, oznaczyć tylko można przez produkcją spisaną w roku 1828; gdyż przed 1824 rokiem w pierwiastkowych tego przemysłu zawiązkach dla zbyt małej produkcji, nie obliczono tego rodzaju wyrobów. Wypuszczono więc w obieg handlowy w roku 1828 z rękodzielni krajowych, tkanek bawełnianych 2,513,102 łąckie, pończoch par 79,421, żunych dzianych wyrobów sztuk 1983 i tasiemek sztuk 76,020.

Co do powyżey wzmiankowanych 3ch rodzajów, wyrobów z wełny, lnu i bawełny, wypada jeszcze nadmienić: iż korzystając z bytności w Anglii Pana Filipa *de Cirard*, mechanika przy Górnicztwie krajowem, wynalazcy machin do przędzenia lnu i paczeszy, polecono mu zakupić także wzorowe maszyny do przędzenia wełny cesanej, lnu, bawełny; warsztaty mechaniczne do tkania płócien i bawełnicy, i maszyny do drukowania perkalów; wydatek na to wynosi 320,000 zł., z których 260,000 zł. uiszczono z funduszów lat niniejszym zdaniem sprawy objętych, resztując zaś 60,000 zł. wypłacone bydź mają poźniej, po dostawieniu machin do *Warszawy*. To kupno, a raczej sprowadzenie zakupionych przedmiotów, iak z jedney strony licznym doznawało trudności, tak z drugiej będzie podstawą nader ważnych zakładów, które się w poźniejszych latach rozwiną.

#### Inne rozmaite fabryki.

Powiększoną została w *Warszawie* przez Panów *Hirschmann* i *Kiiewskiego* fabryka przetworów chemicznych, przy pomocy Rządu, w summie zł. 115,000 iey w tych latach wydzieloney, i dostarcza obficie po cenach umiarkowanych materyały, nietylko dla krajowych fabryk i farbierni, lecz po części wysyła takowe i za granicę.

Przy uzyskaney pożyczce w summie 50,000 zł. z funduszu na wsparcie zakładów przemysłowych wyznaczonego, zaprowadził P. *Müller* w stolicy młyn do mielenia zboża, z użyciem zamiast zwyczajnych kamieni, walców stalowych karbowanych. Rozwinięty przez niego system powiódł się szczęśliwie, i znalazł za granicą naśladowców.

Zakładowi odlewów żelaznych Pana *Evans* et *Comp.* w *Warszawie*, iako dostarczającemu machin rolniczych i mechanicznych, udzielono w tych latach pożyczkę w summie 40,000 zł.

Powstają liczne i coraz więcej wydoskonalone kuźnie w Woiewództwie Sandomierskim i części Krakowskiem, które równie na potrzebę kraju i na wywóz dostarczają dobrego żelaza.

Fabryki skór w zwyczajnych gatunkach, odpowiadają po części krajowej potrzebie. Różne wyprawy skór, sifianów i zamiszow, przedsiębrane są z należytem postępowaniem w *Warszawie*, *Kaliszu*, *Koninie*, *Radomiu*, *Końskich*, *Witkowskich*, *Wyczyńcu*, i w wielu innych miejscach, a fabryki rękawiczek, pomiędzy którymi najsłynniejszy jest zakład Pana *Gross* w stolicy, dostarczają z materyału krajowego dokładnych wyrobów.

Oprócz powyższych zakładów wzniósł i wydoskonalił się w kraju, a szczególnie w stolicy, rozmaite fabryki, po większej części od Rządu wsparciem zachęczone, iako to: przedmiotów platerowanych, i lakierowanych odlewów bronzowych, szkła i fajansów, instrumentów chirurgicznych i muzycznych, kwiatów sztucznych, kapeluszy słomianych, broni dziwerowanej, porteru, lamp, mebli, pojazdów i t. d.

Dwie wystawy publiczne celniejszych płodów przemysłu narodowego, odbyte w latach 1825 i 1828, odpowiedziały oczekiwaniom Rządu, i okazały znaczny postęp w wyrobach.

Od roku 1824 udzielono patentów swobody 56 sztuk i jeden list wynalazku, na przedmioty w piśmie publicznym, wedle urzędzeń ogłaszane.

#### Handel.

Jak dalece zakłady kredytowe są podstawą i dźwignią handlu, stwierdza to nayoczywiście doświadczenie z targiem głównym w *Warszawie* na wełnę.

Bezskutecznymi prawie były, tak urządzenie rzeczzonego targu z dnia 14 maja 1822 roku, iako i też i oznaczone Postanowieniem Xięcia Namieśnika Królewskiego z dnia 9 sierpnia 1825 roku składy w *Warszawie*, *Łęczycy* i *Kaliszu* na wełnę, z których z funduszu żelaznego 300 000 zł. przez wiekopomney pamięci Poprzednika Waszey Cesarско-Królewskiej Mości na ten cel przeznaczono, miały bydź czynione zaliczenia fabrykantom na wełnę; dopiero zaprowadzenie Banku Polskiego nastąpiło w roku 1828 myśli nowego urządzenia tegoż samego targu, z użyciem pośred-

nięstwa teyże instytucyi Bankowej, do zbliżenia producentów wełny z fabrykantami. Zamiar ten powiódł się pomyślnie; na pierwszym podobnie urządzonym targu w czerwcu 1828 r., sprzedano 7129 cetnarów, resztę nie zakupioney przez fabrykantów wełny w ilości tysiąc kilkuset cetnarów zakupił Bank na rzecz i rschunek Rządu, dla uformowania zapasu na dalszą potrzebę fabryk krajowych, a fundusz żelazny 500,000 zł. wskazano mu za rękojmią tey operacyi handlowey.

Wypadek dość pomyślny tego pierwszego targu, jest zapowiednią dobrego nadal powodzenia następnych.

Zawiazane dobrotliwie przez wiekopomney pamięci Poprzednika Waszey Cesarско-Królewskiej Mości, stosunki wzajemnego handlu z Rosyą, rozwijają się z równą dla obu krajów korzyścią. Rossyjskie wyroby, bawełniace, jedwabne, kruszcowe, towary kramarskie, galanteryyne, skóry, porcelana, fajans, wosk, oley, tran, ryby, blachy, masło, chmiel, zboże, woły i wszelkiego rodzaju żywności, przy zbliżoney za pomocą dróg bitych, oraz ułatwiający się kanałami, i rzekami komunikacyi, znajdują już i znajdują powiększający się coraz pokup w kraju tutejszym, nawzajem niektóre wyroby tutejsze, osobliwie zaś sukna, po największey części sposobem transitu prowadzone do Chin, zyskują odbyt pewny w handlu Rossyjskim. Ścisła kontrolla wszystkich zakładów i używanych przez nich znaków fabrycznych zabezpiecza od nadużyć, gdy świadectwa miejscowe pochodzenia nie udzielają się, iak po nieomyślném sprawdzeniu wyrobów.

Zakład spławu, i budowli statków w *Rybakach*, w skutek kontraktu o transport soli zawartego przez Kommissyą Rządową Przychodów i Skarbu przedsiębiorcom tegoż transportu został sprzedany, za opłaceniem wartości podług taxy i tym sposobem przeszedł na własność prywatną.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

#### FRANCYA.

*Paryż dnia 19 czerwca.*

Dzisiejszy *Monitor* umieścił odebraną przez telegraf wiadomość, o wylądowaniu woyska na brzegu algierskim w następującym piśmie urzędowym od Hrabiego *Bourmont* do Prezesa Rady Ministrów:

„W *Sidi-Ferruch* dnia 14 czerwca o godzinie 10 przed południem: Wysiadanie woyska zaczęło się dziś o godzinie 4 zrana. Całe woysko jest na lądzie; nieprzyjaciel został wypędzony z stanowiska, które zajmował, a dywizya ienerała *Berthezine* zabrała mu 9 dział i 2 moździerze. Przystań w stronie zachodniej *Sidi-Ferruch* jest dobra, i flotta może tam stać na kotwicy.”

Oprócz tego zawiera *Monitor* następujące pismo urzędowe Admirala *Duperré* do Ministra morskiego:

„W zatoce *Turetta-Chica* dnia 14 czerwca: Flotta zaięła wczora zatokę *Sidi Ferruch*. Woysko dziś wysiadło zupełnie na ląd i osadziło wzgórze ku półwyspie. Baterye nieprzyjacielskie zostały zdobyte. Główna kwatera jest w *Turetta-Chica*.”

Gdy wczora o godzinie 7mej wieczorem nadeszła wiadomość o szczęśliwém wylądowaniu woyska, przeczytano ją zaraz na Teatrze Opery, a licznie zgromadzona publiczność przyjęła ją z radośnemi okrzykami.

Król Jmć wydał postanowienie, iż officerowie wszelkiego stopnia, oraz podofficerowie i żołnierze woyska użytego do wyprawy afrykańskiej, mają wyłączne prawo do awansów, iakieby w tym korpusie woyska przez wypadki kampanii nastąpić mogły.

Korpus odwodowy woyska wyprawy, który ma się zebrać w Departamentach *Var* i *uścicia Rodanu*, składać się będzie ogółem z 11,050

ludzi piechoty i 4 bateryy artylleryi konney.

57my półk piechoty liniowej, stojący na załodze w *Mont-Dauphin*, oczekuje co godzina rozkazu udania się do *Morei*. (G. W.)

#### ANGLIA.

*Londyn dnia 18 czerwca.*

Stało się, czego się nikt już nie spodziewał; Król Jmć czuje się zdrowszym, i iak się zdaie jest nadzieia, iż się polepszy stan iego zdrowia. Wiadomo, iż lekarze Królewscy nie ogłosili nigdy istotney słabości Monarchy, a po długim odgadzywaniu, gazeciarze i publiczność zgodzili się na to, iż utrudnienie oddechu pochodzi z wodney puchliny. Lekarze zapewniają, iż Król Jmć ma teraz łatwiejszy oddech, a *Okolnik Dworski* (który iednak nie ma urzędowey cechy) twierdzi, że Monarcha nie chorował na wodną puchlinę; zapewnia, nawet, że Król Jmć przy małej pomocy może się udawać z iednego, pokoju do drugiego, i że zamierza wkrótce opuścić zamek *Windsor* i udać się do zamku letniego *Lodge* zwanego, w którym od lat kilku lubił zamieszkiwać. Nie potrzeba zresztą wyjaśniać, iak bardzo przyczynia się tajemniczość lekarzy i dworu względem istotnego stanu słabości Monarchy, do niepokoienia narodu, i ile niekorzystnie wpływa na przemysł i handel.

Xiążę *Klarenceyi* hawił wczoray blisko 5 godziny u Króla Jmci w *Windsor*.

Xiążę Pruski *Fryderyk* przyjął wczoray w pałacu *St. James*, w mieszkaniu Xiącia i Xiążney *Kumberland*, odwiedziny Xiącia *Gloucester*, a potem miał u siebie na obiedzie Posta Pruskiego z dobraném towarzystwem. Wieczorem zaszczycił ten Xiążę obecnością swoją zabawę u *Margrabiny Stafford*.

— Dnia 19 —

Dzisiejsze prywatne doniesienia z *Windsor* nie są tak pomyślnie iak wczoraysze i onegdaysze. Monarcha ma bardzo przykry kaszel. (G. W.)

#### TURCYA.

*Stambuł dnia 25 maja.*

Wszystko (pisze Niemiecka *Powszechna gazeta*) byłoby teraz przyprowadzoném do porządku, i Sulttan byłby uwolniony od wielkich kłopotów, które oddawna go niepokoją, gdyby nie wybuchnęło powstanie Albańczyków i nie sprawiało obawy, iż może się stać takiem, iak Greckie. Dla tego też wysłał tam spiesznie Wielkiego Wezyra z rozkazem, aby nayspierwiej drogą łagodności przez ogłoszenie powszechney amnestyi, a w naysgorszym razie siłą przywrócił porządek. Wysłanie w tymże czasie 10,000 piechoty i 50 dział okazuje, iż rząd chce użyć surowości, iesliby dalszego oporu doznawał. Wszystkie tu osiadłe rodziny albańskie są bardzo strwożone; wiele ich stara się wynieść do Rossyi lub Grecyi. Twierdzą, iż Reprezentanci wielkich Mocarstw wrócili uwagę Sultana na złe skutki, iakie rozruchy w Albanii mogą za sobą pociągnąć, i że właściwie z tego powodu nastąpiło wysłanie Wielkiego Wezyra, i nadanie mu prawa udzielenia amnestyi. Liczne narady niedawno odprawione, potwierdzają domysł, iż ściągają się do tego ważnego przedmiotu. (G. W.)

#### Prenumerata.

Od dnia 1 nadchodzącego miesiąca lipca, odnawia się prenumerata półroczna na *Gazetę Kuryera Litewskiego*. Cena zwyczajna: z przesyłaniem pocztą rubli sr. 7.

Półroczna bez przesyłania pocztą rub. 4 kop. 50.

Kwartalowa od dnia 1 lipca do dnia 1 października na miejscu . . . . . — 2 — 25.

Pozwolono drukować. Z polecenia *J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora*.  
*Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

w Drukarni Redakcyi.

DDATEK